

---

## Jeśli trzeba, dr Anna Jakrzewska-Sawińska dotrze do ministra, premiera, prezydenta

# Na Bednarskiej o seniorach

„Dzień na Bednarskiej” rozpoczął się od spotkania z dziennikarzami. Następnie gościem Wielkopolskiego Stowarzyszenia Wolontariuszy Opieki Paliatywnej „Hospicjum Domowe” w Poznaniu był arcybiskup Stanisław Gądecki, metropolita poznański. Dzień zakończył się spotkaniem i rozmową z członkami Miejskiej Rady Seniora. Wiele mówiono o życiu i nieuchronności śmierci, o godności człowieka i szacunku dlań, gdy jest starszy.

**S**towarzyszenie opiekuje się ludźmi w terminalnej fazie choroby, prowadzi działalność na rzecz osób starszych, zabiega o właściwe miejsce geriatry w systemie ochrony zdrowia. Interdyscypli-

narny zespół lekarzy, pielęgniarek, psychologów, neuropsychologów, rehabilitantów i wolontariuszy przez trzy lata udzielił ponad 85 tys. różnego rodzaju świadczeń. Liczba pacjentów, przede wszystkim hospicjów domowych dla dorosłych i dzieci, poradni medycyny

paliatywnej, leczenia bólu i geriatrycznej, przekroczyła w minionym roku 1600. Świadczenia są bezpłatne dzięki kontraktom z Narodowym Funduszem Zdrowia, ale nie tylko. Dodatkowe fundusze pochodzą z Urzędu Miasta Poznania, Samorządu Województwa Wiel-

kopolskiego, darowizn i 1 proc. podatku dochodowego.

Siedem lat temu przy wsparciu Urzędu Miasta Poznania powstało Poznańskie Centrum Seniora – ośrodek geriatryczno-gerontologiczny. Zapewnia ono opiekę medyczną, psychologiczną, prawną, a także socjalną. W ciągu trzech lat udzielonych zostało ponad 7000 świadczeń.

Doktor Anna Jakrzewska-Sawińska, wiceprezes stowarzyszenia, chętnie przywołuje przy różnych okazjach słowa seniorów: byliśmy, kim jesteście, będziecie, kim jesteśmy. Nie ustaje ona w wysiłkach na rzecz zapewnienia lepszego miejsca geriatry w systemie ochrony zdrowia. Gdy trzeba, dociera z różnymi pomysłami i projektami do najważniejszych osób w państwie. Także „Dzień na Bednarskiej”

był sposobnością do tego, by przedstawić postulaty w zakresie programów profilaktyki starzenia się, które mają ułatwić jak najdłuższe zachowanie zdolności do nie-

zależnego życia. Nabiera to szczególnego znaczenia w kontekście przesunięcia o kilka lat wieku emerytalnego.

ANDRZEJ PIECHOCKI



Fot. Andrzej Piechocki